



Medexpress, 2022-01-18 14:29

Jest nadzieja dla mężczyzn, którym COVID zmniejszył penisa



Fot. Getty Images/iStockphoto

Pandemia jest z nami od ponad dwóch lat, jednak do poznania wszystkich efektów wpływu wirusa SARS-CoV-2 na ludzki organizm wciąż wydaje się być dość daleko. Nowe symptomy zakażenia i jego powikłań są stale odkrywane i dokumentowane.

W ostatnim czasie uwagę mediów zwrócił przypadek Amerykanina, który w swoim liście do prowadzących poświęcony życiu seksualnemu podcast „How to Do It” opisał wpływ wcześniejszego przechorowania COVID-19 na rozmiary swojego penisa.

Trzydziestoparoletni słuchacz napisał, że wirusem zaraził się w lipcu 2021 r. Chorobę przeszedł dość ciężko - był hospitalizowany. Po opuszczeniu szpitala doświadczał zaburzeń erekcji, które jednak udało się opanować z pomocą lekarza. Odzyskana zdolność do wzwodu obnażyła jednak kolejny problem, który wydaje się trwały - penis mężczyzny zmniejszył się o prawie 4 cm w porównaniu do długości sprzed zachorowania.

Po wykonaniu badań lekarz autora listu poinformował go, że zmniejszenie się prącia jest spowodowane uszkodzeniem naczyń krwionośnych i najprawdopodobniej jest nieodwracalne.

Bardziej optymistycznie wypowiedział się w tej sprawie ekspert, dr Charles Welliver, urolog z Albany Medical College, zaproszony do udziału podcaście „How To Do It”. Uważa on, że „covidowy penis” może być skutecznie przywrócony do pierwotnych rozmiarów poprzez rehabilitację przy użyciu urządzeń takich jak pompki do penisa lub innych urządzeń rozciągających i urządzeń trakcyjnych.

Piśmiennictwo naukowe dotyczące wpływu COVID-19 na męski układ rozrodczy jest wciąż dość skromne. W bardzo małym badaniu przeprowadzonym przez University of Miami Miller School of Medicine (opublikowanym w „World Journal of Men’s Health”) przeanalizowano tkankę prącia czterech mężczyzn, którzy wcześniej zarazili się wirusem – dwóch przeszło operację wszczępienia protezy prącia w celu leczenia zaburzeń erekcji, a dwóch nie. Naukowcy odkryli, że ślady wirusa wciąż można znaleźć w genitaliach kilka miesięcy po zakażeniu. Autorzy badania doszli też do wniosku, że wirus może ograniczać dopływ krwi do narządów płciowych, co z czasem może skutkować trudnościami w osiągnięciu erekcji.

Taki wpływ zakażenia koronawirusem na męski narząd nie powinien jednak być zaskoczeniem. Wcześniej opisywano już związek między COVID-19 a pogorszeniem się parametrów krążenia obwodowego w innych częściach ciała. Przykładem może być dotyczący palców stóp stan przypominający odmrożyny, a spowodowany wirusem SARS-CoV-2.

Z kolei w znacznie większym (3762 uczestników) badaniu przeprowadzonym przez University College London zidentyfikowano ponad 200 objawów long COVID.

Obok bardzo rzadkich, takich jak utrata wzroku, nowe alergie i niezdolność do płaczu lub ziewania, niektóre z opisanych objawów dotyczyły układu rozrodczego. U kobiet wymieniono wczesne wystąpienie menopauzy i nieregularne miesiączki, zaś w przypadku mężczyzn – zmniejszenie zarówno penisa, jak i jąder.

Źródło: euronews.com